

# HISZPAŃSKI KONTROLER ROSYJSKIEJ DEZINFORMACJI [ANALIZA]

---

**17 lipca 2014 r. samolot należący do malezyjskich linii lotniczych runął na ziemię na terenie toczącego się na wschodzie Ukrainy konfliktu. Natychmiast po tragedii użytkownik Twittera o imieniu „Carlos” rozpoczął relacjonowanie wydarzenia w języku hiszpańskim przedstawiając się jako kontroler wieży lotniczej na kijowskim lotnisku w Boryspolu. Według oświadczeń Carlosa, na kilka minut przed zniknięciem Boeinga-777 z radarów tuż obok niego przelatywały dwa ukraińskie myśliwce. Komentarz szybko stał się szeroko powielaną w mediach informacją stając się początkiem jednej z największych rosyjskich akcji dezinformacyjnych dotyczącej udziału sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej w wojnie na wschodzie Ukrainy.**

## Kontroler z Twittera

W wyniku katastrofy samolotu należących do malezyjskich linii lotniczych zginęło 298 osób, których większość była holenderskimi obywatelami lecącymi z Amsterdamu do Kuala Lumpur. Natychmiast po tragedii użytkownik Twittera o imieniu „Carlos” i publikujący pod nickiem @spainbuca rozpoczął relacjonowanie wydarzenia w języku hiszpańskim przedstawiając się jako kontroler wieży lotniczej na kijowskim lotnisku w Boryspolu. Według oświadczeń Carlosa na kilka minut przed zniknięciem Boeinga-777 z radarów tuż obok niego przelatywały dwa ukraińskie myśliwce. Komentarz szybko stał się szeroko powielaną w internecie informacją o udziale sił zbrojnych Ukrainy w zastrzeleniu samolotu.

Mimo, iż wielu internautów od razu wyrażało wątpliwości odnośnie wiarygodności doniesień „hiszpańskiego kontrolera” (m.in. dziennikarze [serwisu Bellingcat](#) wskazywali na niespójność zeznań osób, które miały widzieć tuż po katastrofie przelatujące ukraińskie myśliwce - <http://bit.ly/1Vg9mEv>) to jego relacje szturmem przejęły narrację na temat tego wydarzenia nie tylko wśród rosyjskojęzycznych mediów (informacja o [relacjach kontrolera była rozpowszechniana także w Polsce](#) przez skrajnie prawicowe, prorosyjskie portale, tj. Xportal). Popularność wpisów Carlosa wśród fascynatów spiskowych teorii wzrosła tym bardziej z tego powodu, że kilka dni później profil @spainbuca zniknął z sieci. Według zwolenników tezy o udziale ukraińskich sił powietrznych w strąceniu samolotu za usunięciem konta Carlosa stały zachodnie służby specjalne starające się zatuszować niewygodne fakty.

## Medialny rozgłos

Wersją rzekomego kontrolera najbardziej zainteresowały się prokremlowskie media. Wpisy Carlosa były kolportowane przez państwowe ośrodki (dez)informacyjne: agencję [TASS](#), [RIA Novosti](#), [Russia Today](#), [Wiesti](#) czy rządowy dziennik [Rasijskaja Gazieta](#). Dwa dni po katastrofie ówczesny wiceminister obrony narodowej Federacji Rosyjskiej, Anatolij Antonow (obecnie ambasador Rosji w Waszyngtonie) w informacyjnym kanale Rassija-24 zadał publicznie pytanie władzom w Kijowie o powód obecności w rejonie katastrofy dwóch ukraińskich samolotów bojowych.

Co więcej, na doniesienia Carlosa powoływał się sam prezydent Władimir Putin. W serii wywiadów przeprowadzonych przez znanego amerykańskiego reżysera Oliviera Stone'a z rosyjskim przywódcą pojawiły się rewelacje z Twitterowego konta. „O ile wiem, tuż po tej strasznej katastrofie jeden z ukraińskich kontrolerów lotu – sądzę, że jest on hiszpańskiego pochodzenia – informował, że widział samoloty wojskowe w korytarzu przeznaczonym dla samolotów cywilnych. Co one tam robiły?” – pytał retorycznie Putin w rozmowie opublikowanej w książce Stone'a (w wersji filmowej wywiadu ta kwestia została wycięta).

Co ciekawe, kilka miesięcy po katastrofie rosyjska telewizja opublikowała sensacyjne zdjęcia satelitarne przedstawiające moment ataku ukraińskiego myśliwca na malezyjski samolot. Dowody nie przetrwały jednak próby internetowych speców od grafiki, którzy szybko zdemaskowali marnej jakości mistyfikację wykazując, że zdjęcia są zlepkiem obrazów z map Googla i Yandexu. Na domiar złego pomyłono sylwetkę SU-25 z SU-27, zaś do zobrazowania samolotu cywilnego użyto pierwszego lepszego zdjęcia pojawiającego się po wpisaniu w wyszukiwarce frazy w jęz. rosyjskim „Boeing z góry”.

### **Hiszpański hochsztapler z Rumunii**

Choć wydawało się niemal pewne, że konto @spainbuca była wytworem rosyjskiej fabryki trolli lub było administrowane przez rosyjskich agentów to okazało się, że Carlos... istnieje naprawdę. Dziennikarze Radia Wolna Europa, w wyniku [trwającego 5 miesięcy śledztwa](#), dotarli do prawdziwego posiadacza profilu na Twitterze. Jose Carlos Barrios Sanchez okazał się być postacią funkcjonującą nie tylko w wirtualnym, ale także prawdziwym świecie. Na podstawie jego aktywności w internecie, ale także w mediach, dziennikarzom udało się ustalić prawdziwą tożsamość „hiszpańskiego kontrolera”.

Reporterom udało się ustalić, że w sierpniu 2013 r. Carlos Sanchez został zatrzymany na lotnisku w Bukareszcie przez rumuńskie służby pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy od ośmiu obywateli Rumunii. Hiszpan miał przedstawiać się jako wysoko postawiony pracownik linii lotniczych Iberia i obiecywać zatrudnienie w firmie za przekazanie odpowiednich kwot pieniędzy. Tuż po zatrzymaniu okazało się, że jest on również poszukiwany przez hiszpańską policję na podstawie ciężącego na nim zarzutu defraudacji kilku tysięcy euro z jednej z organizacji zarejestrowanej w Hiszpanii. On sam mieszkał od 2009 r w Rumunii., gdzie ukrywał się przed hiszpańskim wymiarem sprawiedliwości.

Rumuński sąd zdecydował o ekstradycji Carlosa do Hiszpanii, gdzie prawdopodobnie odbył wyrok 6-miesięcy więzienia wydany w związku z dokonanymi przez niego przestępstwami. Wersję tę potwierdza zawieszenie aktywności jego konta na Twitterze - @spainbuca, która została wznowiona w lutym 2014 r. Za pośrednictwem komunikatora Carlos przedstawiał się jako wspomniany wyżej kontroler kijowskiego lotniska krytycznie opisując wydarzenia na Ukrainie.

Bardzo szybko jego osobą zainteresował się hiszpańskojęzyczny kanał Russia Today, której podający się za mieszkańca Kijowa obywatel Hiszpanii udzielił w maju 2014 r. ekskluzywnego wywiadu. Na pasku informacyjnym podczas rozmowy zaprezentowano Twitterowy profil Carlosa niedwuznacznie w ten sposób zachęcać do jego śledzenia. Do chwili katastrofy malezyjskiego samolotu „hiszpański kontroler” negatywnie komentował sytuację na Ukrainie oskarżając aktywistów EuroMajdanu i nowe władze w Kijowie o doprowadzenie kraju do upadku.

### **Wykreowana rzeczywistość**

Porównując zdjęcia opublikowane w sieciach społecznościowych z dokumentami ze śledztw w Rumunii i Hiszpanii i występu w rosyjskiej telewizji, a także na podstawie rozmów z sąsiadami Hiszpana w Bukareszcie, dziennikarzom udało się ustalić, że „Carlos” administrujący profilem @spainbuca i Jose Carlos Barrios Sanchez to jedna i ta sama osoba. Rola, która została przypisana „hiszpańskiemu

kontrolerowi” była najprawdopodobniej kreacją stworzoną na potrzeby rosyjskiej propagandy w Hiszpanii. Zestrzelenie samolotu pasażerskiego spowodowało, że cel jego wirtualnej działalności został znacznie rozszerzony stając się kluczowym elementem tuszowania udziału rosyjskiej armii w wojnie na Donbasie.

Wiele wskazuje także na to, że osoba Sancheza nie została wybrana przypadkowo. Jego konto na Twitterze istniało od 2010 r., a publikowanie na nim wpisy i komentarze dotyczyły bieżących zagadnień międzynarodowych, wobec których przejawiał ostre stanowisko. Jego aktywność wyraźnie rosła w momencie istotnych wydarzeń, jak np. podczas wypadków w Odessie w maju 2014 r. Publikowane przez niego posty służyły podgrzewaniu emocji i wzbudzeniu antyukraińskich nastrojów. W połowie marca 2014 r. @spainbuca był śledzony przez 3781 użytkowników. Tuż po wypadku samolotu i przed zablokowaniem profilu ilość followersów wyniosła ponad 11 tys.

Nie wiadomą pozostaje czy Carlos kiedykolwiek był na Ukrainie. Ukraińskie cywilne służby lotnicze poinformowały, że wszyscy kontrolerzy w tym kraju są narodowości ukraińskiej, zaś ambasada Hiszpanii w Kijowie stwierdziła, że nie zna osoby o takiej tożsamości przybywającej na ukraińskim terytorium. Osoba Carlosa Sancheza nie figuruje również na liście naziemnych pracowników hiszpańskiego lotnictwa.

### **Kulinary ekspert**

Co działo się z Carlosem po katastrofie? Jego konto zostało usunięte, zaś on sam korzystał z uroków życia. Zamieszkał w prestiżowej dzielnicy Bukaresztu, dokąd zapewne wrócił po odbyciu wyroku. W 2015 r. wystąpił nawet w popularnym programie kulinarnym aranżującym poprawę jakości usług w rumuńskich lokalach gastronomicznych (odpowiednik polskich „Kuchennych rewolucji”). Tym razem odgrywający rolę „hiszpańskiego klienta” Carlos zachwalał konsumowane przez siebie krewetki serwowane w jednej z bukaresztańskich restauracji.

Dziennikarzom Radia Wolna Europa jesienią ubiegłego roku udało się nawiązać kontakt z Carlosem Sanchezem przy pomocy jego profilu na portalu Expat.com. Opisujący siebie jako „hiszpański ekspata w Rumunii” zamieszkujący w Bukareszcie od 2009 r. początkowo chętnie nawiązał kontakt. Jego entuzjazm opadł, gdy zostały mu zadane pytania dotyczące jego konta na Twitterze. W internetowej rozmowie z reporterami przyznał jednak, że nigdy nie był kontrolerem lotu, a wpisy, które publikował na swoim profilu „zostały mu podyktowane” za co miał otrzymać 48 tys. dolarów. Dowiadując się, że ma do czynienia z dziennikarzami umówił się z nimi 9 marca br. na spotkanie, na które jednak nigdy nie dotarł.

### **Epilog**

Za epilog działalności Carlosa Sancheza można potraktować śmierć ukraińskiego pilota, Władysława Wołoszyna, który 18 marca br., zgodnie z przyjętą przez ukraińską policję wstępną wersją, popełnił samobójstwo. Ukrainiec, według rosyjskich mediów, miał siedzieć za sterami myśliwca, którym zastrzelono w lipcu 2014 r. malezyjski samolot. Po wypadku pilot zwolnił się ze służby, oficjalnie z powodów rodzinnych. Pomimo tego, że Wołoszyn był zawodowym żołnierzem życie odebrał sobie strzelając z pistoletu w klatkę piersiową. Mężczyzna żył i był świadomy jeszcze do chwili przyjazdu karetki pogotowia, jednak lekarzom nie udało się go uratować. Zostawił żonę i dwójkę małych dzieci.